

# Miasto, Józef

---

## Komisja Pedagogiczna Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1921-1928) i jej rola w rozwoju nauk pedagogicznych

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 42, 135-159

---

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF MIĄSO

KOMISJA PEDAGOGICZNA  
MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJNYCH  
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO  
(1921–1928) I JEJ ROLA  
W ROZWOJU NAUK PEDAGOGICZNYCH

Nasza wiedza o stowarzyszeniu naukowym, stawiającym sobie za zadanie rozwój pedagogiki i wprowadzenie jej do polskich uniwersytetów, jest bardzo powierzchowna i do tego fragmentaryczna. Wydaje się, że zasługuje ono na bliższą uwagę, gdyż odegrało ważną rolę w integrowaniu polskiego środowiska pedagogicznego, ustalaniu kierunków pracy badawczej oraz w stopniowym włączaniu nauk o wychowaniu do programów studiów uniwersyteckich. Dodajmy, że przed 1918 r. w żadnym polskim uniwersytecie nie było katedry pedagogiki. Jedynie w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie istniał wydział pedagogiczny, który obok zadań dydaktycznych miał pełnić funkcję ogniska pracy teoretycznej w zakresie nauk pedagogicznych. Pierwsza katedra pedagogiki w odrodzonej Polsce powstała w 1919 r. na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Poznańskiego, następne pojawiły się dopiero w połowie lat dwudziestych w Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Warszawskim.

Władze oświatowe odrodzonej Polski w swoich planach stworzenia nowoczesnego systemu edukacyjnego wyznaczały ważną rolę naukom o wychowaniu, zwłaszcza pedagogice i psychologii. Szczególną troskę o rozwój tych nauk wykazywał Tadeusz Łopuszański – minister, a następnie aż do 1926 r. wiceminister oświaty. Był on faktycznym twórcą pierwszego stowarzyszenia naukowe- go polskich pedagogów. Z jego to inicjatywy minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Maciej Rataj podpisał 15 czerwca 1921 r. rozporządzenie powołujące do życia Komisję Pedagogiczną „w celu zorganizowania, ożywienia i ułatwienia polskiej pracy naukowej na polu pedagogii i stworzenia w ten sposób silnych podstaw teoretycznych dla przyszłego rozwoju naszego wychowania i szkolnictwa”<sup>1</sup>. Na pierwszych członków Komisji minister powołał 26 osób.

<sup>1</sup> Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o powołaniu do życia Komisji Pedagogicznej, „Dziennik Urzędowy MWRiOP”, 1921, 15 VI.

Oto ich nazwiska w porządku alfabetycznym: dr Tytus Benni, dr Ludwik Bykowski, dr Antoni Dobrowolski, dr Marian Falski, dr Maria Grzegorzewska, dr Władysław Heinrich, dr Jan Jakóbiec, dr Tadeusz Jaroszyński, dr Józefa Joteykówna, Bolesław Kielski, dr Stanisław Kopczyński, dr Stanisław Kot, Tadeusz Łopuszański, Teodora Męczkowska, dr Bohdan Nawroczyński, dr Eugeniusz Piasecki, Ksawery Prauss, dr Marian Reiter, dr Henryk Rowid, dr Jakób Segal, Paweł Sosnowski, dr Władysław Spasowski, dr Kazimierz Twardowski, dr Władysław Witwicki, dr Zygmunt Ziemiński i Lucjan Zarzecki<sup>2</sup>. Załączony do ministerialnego rozporządzenia statut stwierdzał, że „Zadaniem Komisji Pedagogicznej jest praca nad rozwojem nauki o wychowaniu, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb wychowania w Polsce oraz praca nad rozwojem polskiej literatury pedagogicznej”<sup>3</sup>. W zakresie dziejów wychowania w Polsce Komisja miała współdziałać z Komisją do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce<sup>4</sup>. Komisja Pedagogiczna miała realizować swoje zadania przez: „a) organizowanie warsztatów pracy naukowej na polu pedagogii (bibliotek, muzeów, pracowni itp.), b) organizowanie życia naukowego i zbiorowej pracy naukowej, c) udzielanie pomocy materialnej, fachowej i moralnej zarówno swym członkom, jak i pracownikom spoza Komisji w pracach naukowych na polu pedagogii, d) ocenianie i wydawanie prac naukowych z zakresu pedagogii zarówno swych członków, jak i pracowników spoza Komisji, e) układanie programu pracy naukowej i wydawniczej na polu pedagogii, wyszukiwanie pracowników, inicjowanie, organizowanie i ułatwianie prac mających na celu wykonanie go, f) ogłaszanie konkursów na prace naukowe z zakresu pedagogii. g) przygotowywanie nowych pracowników naukowych na polu pedagogii przez udzielanie im pomocy materialnej, kierowanie studiami itp.”<sup>5</sup>. Wedle postanowień statutu pracami Komisji kieruje pięcioosobowy zarząd, wybierany na okres trzech lat. Przewodniczącego miał zatwierdzać minister. Zarząd zbiera się przynajmniej raz na miesiąc, a walne zebranie członków – raz w roku. Niezbędne środki finansowe miało przekazywać Ministerstwo WRiOP. Oprócz członków mianowanych przez ministra w skład Komisji miały wchodzić osoby wybrane przez walne zebranie na wniosek zarządu albo pięciu członków.

Pierwszy skład Komisji różnił się nieco od wstępnego projektu sporządzonego najprawdopodobniej przez B. Nawroczyńskiego. Obejmował on 37 nazwisk,

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 214.

<sup>4</sup> Komisja ta została powołana przez ministra oświaty w listopadzie 1919 r. Jej siedzibą był Kraków. Na jej czele stał prezes Polskiej Akademii Umiejętności Kazimierz Morawski, funkcję sekretarza pełnił Stanisław Kot. Miała dwa oddziały – w Warszawie i Lwowie. Por. Władysława Szulakiewicza, *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historyograficzne*, Toruń 2000, s. 33–36.

<sup>5</sup> „Dziennik Urzędowy MWR i OP” 1921. 15. VI, s. 214.

z tego 18 z Warszawy, 7 z Krakowa, 7 ze Lwowa, 3 z Poznania oraz przebywającą jeszcze zagranicą Franciszkę Baumgarten-Tramer. Na liście Nawroczyńskiego figurowali m.in.: Janusz Korczak (Henryk Goldszmidt) i Maria Librachowa z Warszawy, Michał Janik z Krakowa, Antoni Danysz i Stefan Błachowski z Poznania oraz Benedykt Fuliński i Antoni Łomnicki ze Lwowa. W pierwszym roku działalności Komisji z członkostwa w niej zrezygnowali: pierwszy minister oświaty niepodległej Polski Ksawery Prauss i Władysław Witwicki. Walne zebranie w tajnym głosowaniu wybrało 15 kwietnia 1923 r. nowych członków – Franciszkę Baumgarten, Stefana Błachowskiego, Janusza Korczaka, Antoniego Łomnickiego i Kazimierza Wójcickiego. W następnym roku członkami Komisji zostali: Juliusz Ippoldt, Michał Janik i Mieczysław Ziemonowicz z Krakowa oraz Benedykt Fuliński, Jerzy Miłułowicz, Tadeusz Wiśniowski i Jerzy Dunin-Wąsowicz ze Lwowa. Ostatnie wybory członków odbyły się dopiero w 1927 r. Do Komisji weszli wówczas: Zygmunt Kukulski, Stanisław Łempicki, Marian Massonius, Zygmunt Mysłakowski, Ignacy Myślicki, Stefan Szuman i Florian Znanięcki. Zarząd Komisji, wybrany na pierwszym walnym zebraniu, składał się z następujących osób: Bohdan Nawroczyński – przewodniczący, Józefa Joteyko – wiceprzewodnicząca, Marian Falski – sekretarz oraz Tytus Benni i Maria Grzegorzewska – członkowie<sup>6</sup>.

Spoglądając na listę członków Komisji łatwo zauważyć, że skupiła ona wszystkich, którzy w pierwszym dziesięcioleciu Polski niepodległej torowali drogę rozwojowi pedagogiki, historii wychowania oraz psychologii i socjologii wychowania. Znaleźli się wśród nich również zasłużeni jeszcze w latach zaborów działacze oświatowi i popularyzatorzy, jak na przykład Ksawery Prauss, Teodora Męczkowska i Paweł Sosnowski. Niemal wszyscy byli związani ze szkołami wyższymi, zwłaszcza z Uniwersytetem Jagiellońskim (Heinrich, Kot, Mysłakowski, Szuman), Uniwersytetem Lwowskim (Twardowski, Łempicki), Politechniką Lwowską (Łomnicki, Miłułowicz), Uniwersytetem Warszawskim (Benni, Nawroczyński), Uniwersytetem Poznańskim (Błachowski, Danysz, Jaxa-Bykowski, Piasecki, Znanięcki). Uniwersytet Lubelski (KUL) reprezentowany był przez Z. Kukulskiego, a Wileński przez M. Massoniusa. Wykładowcami Wolnej Wszechnicy Polskiej byli m.in.: A.B. Dobrowolski, J. Joteyko, J. Korczak, I. Myślicki i J. Segał. W Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie, zamkniętym w 1925 r., pracowali: M. Grzegorzewska, J. Joteyko, W. Spasowski,

<sup>6</sup> Powtórne wybory członków Zarządu odbyły się w 1925 r. W jego składzie nastąpiła tylko jedna zmiana. Na sekretarza, na miejsce Falskiego, powołano Zygmunta Ziemińskiego, psychologa, kierującego Biblioteką Ministerstwa WRiOP, która pełniła zarazem funkcję biblioteki Komisji, gdyż gromadziła wskazane przez nią publikacje naukowe z dziedziny pedagogiki. Podstawą źródłową niniejszego artykułu są protokoły posiedzeń Zarządu oraz walnych zebrań Komisji z lat 1922–1928, przechowywane w zbiorach byłej Pracowni Dziejów Oświaty PAN.

L. Zarzecki i pełniący funkcję dyrektora Paweł Sosnowski<sup>7</sup>. Wielu współczesnych pedagogów i historyków wychowania, którzy pisali artykuły i książki o wymienionych wyżej pedagogach, przeważnie nie zauważali ich udziału w pracach Komisji Pedagogicznej. Nie wspominał o tym Stanisław Michalski w swojej książce o Lipskiej-Librachowej<sup>8</sup>, ani też Wincenty Okoń w szkicach o „sławnych pedagogach polskich”, który wymienił nazwę Komisji tylko w rozdziale poświęconym B. Nawroczyńskiemu<sup>9</sup>. Ryszard Wroczyński wspomniął Komisję tylko dlatego, by poinformować, niezgodnie zresztą z prawdą, że jej wiceprzewodniczącymi byli Falski i Grzegorzewska<sup>10</sup>. O udziale w jej pracach Z. Mysłakowskiego można znaleźć informacje tylko w książce Grzegorza Michalskiego<sup>11</sup>.

Pierwsze walne zebranie Komisji Pedagogicznej odbyło się 4 stycznia 1922 r. Wzięło w nim udział 21 nowopowołanych członków. W swoim zagajeniu wiceminister Łopuszański poinformował, że Ministerstwo odczuwało pilną potrzebę stworzenia naukowego ruchu pedagogicznego, który mógłby objąć wszystkich pracowników na polu pedagogii. Jego zdaniem w Polsce prawie nie istnieje nie tylko pedagogiczna literatura naukowa, ale i podręcznikowa. Komisja będzie ciałem, dysponującym swobodą w doborze swoich członków, będzie też niezależna od Ministerstwa, choć będzie utrzymywać z nim kontakty. „Na razie nie było wskazanym tworzenie Akademii Nauk Pedagogicznych, rozwój formy organizacji będzie rzeczą przyszłości” – oświadczył Łopuszański<sup>12</sup>. Komisja miała więc posiadać prerogatywy towarzystwa naukowego. O ile pomysły nazwania jej Akademią trąciły megalomanią, to nazwa Komisja też nie była zbyt fortuna. Kojarzyła się ona często z zespołem ministerialnym, do którego wchodził przede wszystkim urzędnicy. W toku żywej wymiany poglądów uczestnicy zebrania zgłosili wiele wniosków. I tak Stanisław Kot zaproponował stworzenie oddziału wydawnictw Biblioteki Klasyków Pedagogiki. Zadaniem Komisji powinno być, jego zdaniem wywieranie presji na uniwersytety, „które

<sup>7</sup> P. Sosnowski usiłował w 1920 r. przekształcić ten Instytut w Akademię Pedagogiczną, ale projekt został odrzucony przez Ministerstwo, które podzieliło negatywne stanowisko w tej sprawie prof. Kazimierza Twardowskiego. Ostateczna decyzja o likwidacji Instytutu, była niewątpliwie zgodna z opinią Twardowskiego, który uważał, że nauczycieli dla szkół średnich należy kształcić w uniwersytetach. Zaraz po zamknięciu Instytutu powstała w 1926 r. katedra pedagogiki w Uniwersytecie Warszawskim, której kierownictwo objął B. Nawroczyński. Por. K. T w a r d o w s k i, *Dzienniki. Część I 1915–1927*. Do druku przygotował Ryszard J a d c z a k. Wyd. Adam Marszałek, Warszawa-Toruń 1997, 179–180 i 229.

<sup>8</sup> S. M i c h a l s k i, *Działalność pedagogiczna Marii Lipskiej-Librachowej*, Poznań 1974.

<sup>9</sup> W. O k o Ń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993.

<sup>10</sup> R. W r o c z y Ń s k i, *Marian Falski i reformy szkolne w Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988.

<sup>11</sup> G. M i c h a l s k i, *Zygmunt Mysłakowski (1890–1971). Działalność i twórczość pedagogiczna*, Łódź 1994.

<sup>12</sup> Protokół z 4. I. 1922 r.

się zbyt mało interesują sprawą pedagogiki”. Jego zdaniem na każdym uniwersytecie powinna powstać przynajmniej katedra pedagogiki i katedra historii pedagogiki. W toku dyskusji ustalono, że Komisja będzie mieć swoje oddziały terenowe, własne wydawnictwa naukowe oraz bibliotekę specjalistyczną, która powstanie stopniowo drogą poszerzania księgozbioru Biblioteki MWRiOP o literaturę pedagogiczną. Podsumowując obrady wiceminister Łopuszański wypowiedział się raczej powściągliwie na temat wysokości dotacji dla Komisji, uzależniając ją od jej planu działań oraz możliwości budżetowych. „Faktycznie należy mieć na uwadze, że wśród zadań Komisji jest organizowanie warsztatów pracy naukowej, materialnie bardzo trudne, wymagające milionowych nakładów. Działalność ta będzie musiała rozwijać się stopniowo i powoli. Niema mowy o tym, żeby od razu chociażby w większych miastach powstały biblioteki. Najważniejsze jest utworzenie warsztatu pracy w Warszawie” – mówił Łopuszański<sup>13</sup>. Obiecywał zarazem finansowanie przedsięwzięć wydawniczych w postaci prac ściśle naukowych bądź podręcznikowych oraz przekładów dzieł wybitnych. Uczestnicy tego inauguracyjnego posiedzenia żywili nadzieję, że uda się zrealizować nakreślone plany. Na zakończenie omawianego zebrania Stanisław Kot złożył „w imieniu Komisji serdeczne podziękowanie p. Wiceministrowi Łopuszańskiemu za inicjatywę utworzenia Komisji Pedagogicznej”<sup>14</sup>.

Nowopowołany zarząd skoncentrował swoje wysiłki na skonkretyzowaniu planu działalności Komisji. Obejmował on następujące zadania: a) utworzenie własnego wydawnictwa, b) rozbudowa Biblioteki MWRiOP przez zakupy książek i czasopism zagranicznych z zakresu pedagogiki i psychologii, „aby ona mogła jak najrychlej stać się poważnym warsztatem pracy naukowej na polu pedagogiki”<sup>15</sup>, c) udzielanie pomocy osobom pracującym naukowo na polu pedagogiki przez wyjednywanie dla nich urlopów płatnych lub zniżek godzin szkolnych o ile są to nauczyciele oraz wyszukiwanie kandydatów na docentów pedagogiki w szkołach wyższych i wysyłanie ich na studia za granicę d) utworzenie oddziałów Komisji w kilku miastach uniwersyteckich. Realizacja wymienionych zamierzeń zależała jednak od możliwości finansowych Komisji, które od początku jej istnienia były bardzo skromne. W marcu 1922 r. otrzymała ona zamiast własnego budżetu dotacje z Ministerstwa w wysokości 14 milionów marek<sup>16</sup>. Komisja nie dysponowała własnym lokalem. Posiedzenia zarządu odbywały się w pomieszczeniu Państwowego Instytutu Nauczycielskiego, a walne

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> Protokół Zarządu z 15 marca 1922 r. Współpracą z Biblioteką zajmował się T. Benni, który przygotowywał listy tytułów do zakupu. Biblioteka wysyłała książki zamiejscowym członkom Komisji za pośrednictwem poczty.

<sup>16</sup> Z sumy tej na potrzeby biblioteki Ministerstwo przeznaczyło 3 mln. marek, na wydawnictwa 8 mln., na subsydia dla osób pracujących naukowo i na koszty administracji 3 mln.

zebrania w budynku MWRiOP. Funkcję bibliotekarza i koordynatora bieżących prac Komisji sprawował pracownik Ministerstwa dr Zygmunt Ziemiński, który w 1925 r. zastąpił Falskiego na stanowisku sekretarza.

Wiosną 1922 r. utworzono oddziały Komisji, które miały się specjalizować w różnych działach pedagogiki. W Warszawie powstały dwa oddziały: pedagogiki ogólnej oraz psychologii pedagogicznej. W Stolicy ukształtował się też komitet redakcyjny Biblioteki Klasyków Pedagogiki, którym kierował początkowo Benni, a następnie I. Myślicki. W 1926 r. powołano jeszcze oddział metodyki fizyki i chemii pod kierownictwem T. Łopuszańskiego. Od 1927 r. zaczął on wydawać rocznik pt. „Fizyka i Chemia w Szkole”. Na wniosek K. Twardowskiego i L. Jaxy Bykowskiego utworzono we Lwowie oddział dydaktyki nauk przyrodniczych, a w Poznaniu oddział higieny i wychowania fizycznego. Oddział krakowski miał się specjalizować w dydaktyce nauk humanistycznych. Kierownictwo oddziału pedagogiki ogólnej objął B. Nawroczyński, psychologii pedagogicznej – J. Joteyko. Na czele oddziału krakowskiego stanął St. Kot, lwowskiego – L. Bykowski, a poznańskiego – wybitny teoretyk wychowania fizycznego Eugeniusz Piasecki. Członkami oddziałów byli nie tylko pracujący w danym ośrodku naukowym, lecz i specjaliści z innych miast (Lublin, Łódź). Oddziały poszerzały więc pole oddziaływania Komisji niemal na wszystkich, zajmujących się szeroko pojętą problematyką pedagogiczną.

Planowane wysyłanie stypendystów na zagraniczne studia uzupełniające w zakresie pedagogiki i psychologii rozbijało się o brak środków, a także brak odpowiednich kandydatów. W 1922 r. uczelnie zgłosiły kilku kandydatów na studia zagraniczne. Uniwersytet Warszawski polecił dr Wincentego Gorzyckiego – autora rozprawy *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim*, Państwowy Instytut Pedagogiczny zgłosił kandydaturę dr Władysława Spasowskiego. Własne podanie o stypendium nadesłał zastępca profesora pedagogiki na Uniwersytecie Lubelskim dr Zygmunt Kukulski. Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz krakowskie Studium Pedagogiczne zgłosiły dwu kandydatów: dr Zygmunta Mysłakowskiego i dr Władysława Woelfle. „Z tych pięciu osób – czytamy w protokole – pp. Dr. Z. Mysłakowski i Dr. W. Spasowski podań od siebie nie wnieśli, Zarząd zaś przed posiedzeniem dowiedział się, iż o stypendium ubiegać się nie zamierzają. Wobec tego osób tych nie uwzględniano”<sup>17</sup>. Ostatecznie przyznano stypendia W. Woelflemu, specjalizującemu się w psychologii pedagogicznej, który wyjechał do Instytutu W. Sterna w Hamburgu oraz historykowi oświaty W. Gorzyckiemu. Drugie stypendium nie zostało wykorzystane wobec rychłej śmierci kandydata (zmarł w marcu 1923 r.

<sup>17</sup> Protokół Zarządu z 11 września 1922 r. Mysłakowski otrzymał na wniosek W. Heinricha roczne stypendium rządu francuskiego i od stycznia 1923 r. studiował już w Paryżu. G. Michalski, *Zygmunt Mysłakowski (1890–1971)*, s. 24.

w wyniku ciężkiej choroby). Wydaje się, że dr Woelfle był jedynym stypendystą Komisji. W 1923 r. wobec krytycznego stanu finansów Komisji jej zarząd podjął decyzję o wstrzymaniu wysyłania nowych kandydatów na studia zagraniczne.

Inną formą pomocy dla pracujących naukowo było załatwianie przez Komisję płatnych urlopów, umożliwiających prowadzenie badań w ośrodkach zagranicznych, bądź udzielanie wsparcia finansowego dla udających się zagranicę w celach naukowych. Płatne urlopy roczne otrzymali na przykład: T. Benni, który miał pracować nad dydaktyką języków obcych, W. Spasowski celem przeprowadzenia studiów nad „szkołą pracy” i M. Falski „dla studiów pedagogicznych i napisania pracy z zakresu dydaktyki przedmiotów szkoły powszechnej”. W 1924 r. podobne urlopy uzyskali dzięki Komisji dr Feliks Kierski dla badań nad Pestalozzim<sup>18</sup>, dr H. Rowid zajmujący się „szkołą pracy”. Zygmunt Mysłakowski otrzymał zaś subsydium w wysokości 677 zł. 38 gr. (czyli całą gotówkę, jaką dysponowała Komisja) celem wykończenia pracy o pedagogice społecznej<sup>19</sup>. W 1925 r. subsydium (750 zł.) na wyjazd zagranicę otrzymał również Albert Dryjski, który miał zebrać materiał do pracy pt. *Podświadomość i wychowanie*. Członkowie Komisji dawali wielokrotnie wyraz ubolewaniu, że z powodu braku środków finansowych na dłuższe pobyty stypendialne oraz na wspieranie krótkoterminowych wyjazdów badawczych, nauki pedagogiczne w Polsce nie osiągną szybko pożądanego poziomu. Na walnym zebraniu w kwietniu 1925 r. kilku mówców zwracało uwagę, że wysyłanie pracowników pedagogicznych na studia zagraniczne należy do obowiązków państwa. Oryginalny wniosek w sprawie rozwoju pedagogiki złożył W. Spasowski, proponując zapraszanie cudzoziemców do pracy w polskich uniwersytetach. Oto jego treść: „Wszyscy zdajemy sobie sprawę z konieczności zdobycia jak najlepszych sił pedagogicznych. Głosy o wysyłaniu ludzi zagranicę bardzo słuszne, jednak trzeba również zdobyć się na rzecz inną: na powoływanie w ważniejszych wypadkach pracowników z zagranicy. W przeszłości naszej sprowadzano cudzoziemców do Krakowa, do Wilna i nikt się tego nie obawiał i kultura nasza źle na tym nie wychodziła. Tymczasem teraz środka tego zaniechano. Praca zaś na miejscu nie cierpi zwłoki. Sprowadzić trzeba kilku wybitnych pracowników pedagogicznych, Francuza, Niemca, Anglika i dać im warunki pracy w uniwersytetach. To od razu postawi kwestię na nogi”<sup>20</sup>.

Rozwój badań pedagogicznych był przedmiotem troski również przedstawicieli nauki niezwiązanych bliżej z Komisją Pedagogiczną. W 1923 r. gdy

<sup>18</sup> Kierski przełożył kilka pism Pestalozzi'ego, które Komisja zamierzała wydać w stulecie śmierci tego pedagoga (1927 r.).

<sup>19</sup> Mysłakowski wyjechał do Genewy. Owocem tych studiów była jego rozprawa habilitacyjna pt. *Rozwój naturalny i czynniki wychowania*.

<sup>20</sup> Protokół z IV walnego zebrania z 19 kwietnia 1925 r. Głos Spasowskiego był całkowicie odosobniony. Nikt nie odniósł się do niego w toku dyskusji.



w całej Polsce obchodzono uroczystości 150 rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, warszawski historyk wychowania Józef Lewicki przedstawił Komitetowi Obchodów projekt powołania do życia Instytutu Badań Pedagogicznych. Pierwszy artykuł tego projektu brzmiał: „Dla upamiętnienia 150 rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej założona zostaje w Warszawie instytucja naukowa do badań w dziedzinie wychowania i nauczania w duchu zasad przekazanych przez Komisję i wymagań postępu społecznego i naukowego”<sup>21</sup>. Placówka ta miała być finansowana przez władze państwowe, samorządowe oraz organizacje nauczycielskie. Omawiany projekt został zmodyfikowany przez Komitet Obchodów. Jego przewodniczący prof. Samuel Dickstein, znany matematyk i historyk nauki, wystąpił z wnioskiem uczczenia rocznicy KEN przez utworzenie Instytutu do Badań Pedagogicznych imienia Komisji Edukacji Narodowej. Jednakże władze Ministerstwa oraz osobiście B. Nawroczyński przekonali Komitet, że utworzenie w naszych warunkach instytutu badawczego, obok istniejącej już Komisji Pedagogicznej, będzie miało negatywne konsekwencje, gdyż doprowadzi do podziału bardzo jeszcze nielicznego środowiska naukowego i bardzo skromnych środków finansowych, przekazywanych na działalność badawczą przez MWRiOP. Podzielając przytoczone wyżej argumenty prof. Dickstein przekazał zarządowi Komisji w imieniu Komitetu Obchodu rocznicy KEN następujący wniosek: „Komitet ściślejszy, zważywszy, że istniejąca już Komisja Pedagogiczna (ministerialna) pracuje w zakresie, przewidzianym w jego projekcie założenia Instytutu Badań Pedagogicznych elem uczczenia 150-ej rocznicy ustanowienia Kom. Ed. Narod. i zgonu St. Konarskiego, uchwalił: zaproponować Komisji Pedagogicznej przybranie nazwy ujawniającej związek z Kom. Ed. Narodowej, i w razie uzyskania zgody, prowadzić w dalszym ciągu akcję dla zapewnienia instytucji z imieniem Kom. Ed. Narodowej skutecznej pomocy społecznej, która by pozwoliła wzmocnić i rozszerzyć jej dotychczasową działalność”<sup>22</sup>.

Zarząd, opierając się na postanowieniach statutu, zdecydował przekazać sprawę ewentualnej zmiany nazwy Komisji do rozstrzygnięcia walnemu zebraniu. Upoważnił zarazem B. Nawroczyńskiego do powiadomienia o tym Komitetu, „zaznaczając jednocześnie, iż pobudzenie społeczeństwa w roku jubileuszowym do poparcia badań pedagogicznych finansowo Zarząd uważa za nader wskazane. W szczególności byłoby pożądane utworzenie stypendiów dla osób pracujących na polu pedagogiki naukowej. Stypendia te powinny nosić imię Komisji Edukacyjnej”<sup>23</sup>. Zgodnie z ustaleniem Zarządu wniosek prof. Dicksteina

<sup>21</sup> Por. J. Miąso, *Pokłosie 200 rocznicy Komisji Edukacji Narodowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1974 nr 2.

<sup>22</sup> Protokół Zarządu z 4 czerwca 1923 r.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

został przedstawiony na walnym zebraniu, które odbyło się dopiero 4 maja 1924 r. kiedy to Komitet Obchodu jubileuszu KEN od dawna już nie istniał. „Wniosku tego nikt z zebranych nie poparł, natomiast zgodzono się na to, iż obecna nazwa Komisji wywołuje nieporozumienia. Wiele osób przypuszcza, iż Komisja Pedagogiczna Ministerstwa posiada charakter urzędniczy”. Kot zaproponował nazwę: „Komisja Pedagogiczna, założona z inicjatywy Ministerstwa WRiOP, ale zebrani uznali, że tego rodzaju zmiana nie jest pilna<sup>24</sup>.

Inspirowanie i koordynowanie badań, a także publikowanie ich wyników miało należeć do najważniejszych obowiązków oddziałów. Ukonstytuowały się one już w 1922 r., ale ich ambitne plany działania, rozбивały się przeważnie o brak środków finansowych. Oddział Psychologii Pedagogicznej, którego przewodniczącą została J. Joteyko, wiceprzewodniczącym J. Segał, a sekretarzem Z. Ziemiński, (w 1924 r. jego miejsce zajął dr Tadeusz Klimowicz) miał realizować następujące zadania: 1) przygotowanie wydawnictw z zakresu psychologii, 2) ustalanie polskiej terminologii naukowej, 3) zbieranie bibliografii, 4) opracowanie planów wzorowych laboratoriów psychologii z wykazem najlepszych i najbardziej praktycznych przyrządów, 5) unormowanie metod badań i sposobu opracowania ich wyników. Wydawnictwa obejmować miały oryginalne prace oparte na osobistych badaniach autorów, monografie, podręczniki polskie lub tłumaczone z języków obcych oraz znane i wypróbowane już testy, ułatwiające badaczom pracę na polu psychologii<sup>25</sup>. W 1924 i w początkach roku 1925 Oddział wydał dwa testy, namówił T. Klimowicza do podjęcia się przekładu książki Williama Sterna o inteligencji dzieci i młodzieży, zabiegał o wydanie przez Komisję książki Franciszki Baumgarten *Kłamstwo dzieci i młodzieży* oraz rozpoczął prace nad ustalaniem „polskiej terminologii psychologicznej, co posiadać może duże znaczenie z powodu zwłaszcza wielu nowych terminów, które pojawiły się w literaturze psychologicznej zagranicznej i które nie mają jeszcze polskich równowników<sup>26</sup>. W latach 1925–1927 Oddział przyczynił się do opublikowania *Testu uwagi Bourdon'a* w układzie Tadeusza Jaroszyńskiego oraz *Testu rachunkowego Kraepelin'a w modyfikacji Claparede'a*, opracowanego przez T. Jaroszyńskiego<sup>27</sup> oraz do przekazania do druku prac, które miały przez długi czas zajmować ważne miejsce w polskiej psychologii i pedagogice, jak na przykład Stefana

<sup>24</sup> Protokół walnego zebrania z 4 maja 1924 r.

<sup>25</sup> Sprawozdanie Oddziału za 1922 r. Pierwszymi publikacjami Oddziału były prace J. J o t e y k o *Poziom inteligencji uczniów niższego gimnazjum* oraz M. L i b r a c h o w e j *Rozumowanie dzieci. Badania eksperymentalne nad dziećmi od lat 9 do 12*. W 1923 r. ukazała się tylko jedna publikacja – książka L. J a x y - B y k o w s k i e g o *Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa*.

<sup>26</sup> Sprawozdanie Oddziału za 1924/ 1925 r., umieszczone w protokole walnego zebrania.

<sup>27</sup> Dr T. Jaroszyński był m.in. autorem pracy *Metody badań psychologicznych w szkole*, 1920.

Szumana *Twórczość rysunkowa dzieci* i Marii Grzegorzewskiej *Psychologia niewidomych*. Tom I. *Czucia, spostrzeżenia i wyobrażenia*<sup>28</sup>.

Jednym z najliczniejszych oddziałów był Oddział Pedagogiki Ogólnej, zorganizowany we wrześniu 1922 r. Kierował nim początkowo Lucjan Zarzecki, a po jego rychłej rezygnacji – B. Nawroczyński (od 3 listopada 1922 r.). Funkcję zastępcy przewodniczącego pełnił B. Kielski, a sekretarki – Wanda Dzierżbicka. Oprócz członków Komisji w skład Oddziału weszli m.in. Józef Bojasiński, Janusz Korczak, Feliks Kierski i Władysław Radwan. W następnym roku doproszeni zostali nowi członkowie m.in. Stanisław Dobrowolski i Waclaw Jezierski z Warszawy, Marian Massonius z Wilna, Stanisław Śliwiński z Torunia oraz Józef Mirski i Kazimierz Sońnicki ze Lwowa. W 1925 r. wobec rezygnacji B. Nawroczyńskiego m.in. w związku z objęciem katedry pedagogiki w Uniwersytecie Poznańskim, przewodnictwo Oddziału powierzono Bolesławowi Kielskiemu. Jego zastępcą został J. Bojasiński. Ze sprawozdania Oddziału za okres od maja 1924 do połowy kwietnia 1925 r. wynika, że zajmował się on następującymi sprawami: „1) ocenił i zakwalifikował do druku na podstawie recenzji pp. Józefa Bojasińskiego i dr Mariana Reitera drugą część pracy dr Mariana Falskiego pt. „Materiały do projektu sieci szkół powszechnych”, 2) zapoznał się z nadesłaną mu pracą dr Zygmunta Mysłakowskiego pt. „Zasadniczy problemat pedagogiki społecznej” i prosił o jej zrecenzowanie pp. prof. St. Kota i W. Heinricha, 3) porozumiewał się z kilku autorami co do prac pedagogicznych zamierzonych, lub znajdujących się w toku”<sup>29</sup>. W 1927 r. Oddział liczył 35 członków. Wśród nowopowołanych byli m.in.. Ferdynand Śliwiński, Franciszek Michejda, Wiktor Wąsik i Iza Moszczeńska. W tym czasie zakwalifikowano do tłumaczenia na język polski książkę Sandiforda *The comparative education*, której część poświęconą Anglii w opracowaniu W. Gumplowicza odstąpiono „Naszej Księgarni”, a do druku zarekomendowano I tom *Socjologii wychowania* Floriana Znanieckiego. Oceniając natomiast *Wybór pism pedagogicznych S. Karpowicza* w opracowaniu M. Librachowej, uznano, „że wydanie książki nie leży w kompetencji Komisji Pedagogicznej, która ma za zadanie popieranie współczesnej twórczości pedagogicznej”<sup>30</sup>. Dodajmy, że inicjatorką wydania pism tego pedagoga (zmarłego w 1921 r.) była Maria Grzegorzewska. Komisja patronowała podjętym przez Librachową pracom edytorskim. Trudno rozstrzygnąć czy zacytowane stanowisko zarządu Oddziału wyrażało stosunek jego kierownictwa do twórczości Karpowicza, do Librachowej jako edytorce, czy też do historii wychowania. Wydaje się, że najmniej prawdopodobna była ostatnia okoliczność.

<sup>28</sup> Do druku skierowano też przekład książki W. S t e r n a *Die Intelligenz der Kinder und Jugendlichen*.

<sup>29</sup> Sprawozdanie Oddziału... za czas od 4 maja 1924 r. do 19 kwietnia 1925 r.

<sup>30</sup> Sprawozdanie Oddziału... za 1925/ 1926 i 26/27. Pisma Karpowicza ukazały się jednak w 1929 r., gdy Komisja już nie istniała.

Niektóre jego rozprawy, zwłaszcza traktujące o podstawach nauki o wychowaniu czy o pedagogice społecznej, były nadal aktualne w czasach, gdy dopiero zaczynały się formować zręby tej subdyscypliny pedagogicznej, wiązane zwykle z pracami Heleny Radlińskiej i Zygmunta Myślakowskiego. Członkami Komisji byli wszyscy najwybitniejsi historycy wychowania: Kot, Łempicki, Kukulski i Danysz. Nie powołano wprawdzie do tego grona warszawskiego historyka Józefa Lewickiego, ale działał on przecież w krakowskiej Komisji do Badania Dziejów Oświaty i Szkolnictwa w Polsce.

W Warszawie funkcjonował też na prawach oddziału Komisji Komitet Redakcyjny „Biblioteki Klasyków Pedagogiki”, początkowo pod kierownictwem T. Benniego, później I. Myślickiego. Ustalił on m.in. reguły dla współpracowników dotyczące przekładów, wstępów ogólnych oraz objaśnień wydawcy. „Ustalono, że wydawać się będzie najprzód takich „klasyków”, których domaga się świat nauczycielski, mniej więc uwzględniając pewien porządek systematyczny, historyczny czy inny, częściej zaś dbając o potrzeby bieżące, oczywiście z całkowitym zastrzeżeniem naukowego charakteru wydawnictw. Wydawnictwa te mają, zdaniem Komitetu, obejmować nie tylko dokumenty historyczne i uwzględniać nie tylko „pedagogikę teoretyczną, lecz dawać wszystko to, co jest jeszcze „żywe” i ma walor praktyczny dla wykształcenia czynnego naszych nauczycieli”<sup>31</sup>. Komitet informował też Komisję, że zaawansowane są już przekłady J. Locke’a *Myśli o wychowaniu* (Władysław Mieczysław Kozłowski), J.J. Rousseau, *Emil* (T. Jaroszyński) i J. F. Herbarta *Umriss pädagogischer Vorlesungen* (I. Myślicki)<sup>32</sup>. Plan wydawniczy obejmował m.in. dzieła Komeńskiego, Kanta, Platona, Kwintyliana, Fenelona, Basedowa, Fichtego, Diesterwega, Froebela i Guyau<sup>33</sup>. „Biblioteka Klasyków” miała być wydawana przez prywatną firmę F. Hoesick, ale ostatecznie zawarto umowę z wydawnictwem M. Arcta. W 1926 r. miały się ukazać dwa pierwsze tomy (Rousseau i Herbart), ale firma M. Arcta wstrzymała ich druk, tłumacząc się zastojem na rynku księgarskim.

Oddział Humanistyczny Komisji Pedagogicznej, mający swoją siedzibę w Krakowie, ukonstytuował się w grudniu 1922 r. Przewodniczącym został St. Kot, zastępcą W. Heinrich, a sekretarzem J. Jakóbiec. Dzielił się na sekcje: polonistyczną, filologiczną, języków nowożytnych, historyczną i filozoficzną. Ambitny cel, jakim było stworzenie naukowej dydaktyki przedmiotów humanistycznych,

<sup>31</sup> Materiał do sprawozdania Komitetu Redakcyjnego z 1923 r.

<sup>32</sup> W rzeczywistości przekładu tego dokonał inny członek Komisji, krakowski germanista Jan Jakóbiec, a wydało go Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne w 1937 r. Por. B. N a w r o - c z y Ń s k i, Wstęp do *Pism pedagogicznych* J. F. Herbarta, Wrocław 1967. Komitet ostatecznie zdecydował się na wydanie *Emila* w przekładzie Waława Husarskiego.

<sup>33</sup> Przekładu Fichtego miał dokonać B. Nawroczyński, Fenelona – S. Rudniański, Guyau (*Hérédité et éducation*) W. Spasowski, Komeńskiego (*Wielka dydaktyka*) młody sławista dr J. Gołąbek, który dzięki poparciu Komisji uzyskał stypendium rządu Czechosłowacji.

napotykał rozliczne trudności natury finansowej, organizacyjnej i kadrowej. Kierownictwo Oddziału pozyskało do współpracy kilku wykładowców krakowskiego Studium Pedagogicznego m.in. Juliusza Ippoldta (język niemiecki), Michała Janika i Zenona Klemensiewicza (język i literatura polska), Karola Stacha (filologia klasyczna) oraz Adama Kłodzińskiego (dydaktyka historii). Dla tego ostatniego zakupiono w Niemczech na koszt Komisji kilkunastotomowe wydawnictwo *Vergangenheit und Gegenwart*. Oddział ten faktycznie specjalizował się tylko w dydaktyce języka niemieckiego oraz w dydaktyce historii. Ukoronowaniem jego działalności była obszerna *Dydaktyka języka niemieckiego* pióra J. Ippoldta, opublikowana w 1925 r. W centrum zainteresowań Oddziału leżała też dydaktyka historii. Referaty, wygłaszane przez Adama Kłodzińskiego i Jana Rutkowskiego wnosły zapewne nowe przemyślenia, ale nie zakończyły się nowoczesną monografią. W sprawozdaniu Oddziału za 1925) 1926 r., podpisanym przez St. Kota i J. Jakóbca czytamy: „Po pracach przygotowawczych lat ubiegłych z zakresu dydaktyki historii Oddział zamierzał w b. r. zająć się syntetycznym opracowaniem tego przedmiotu, czego podjął się prof.. A. Kłodziński. Jednakowoż tenże oświadczył, że z powodu przepracowania i zdenerwowania pracy swej w b.r. przedłożyć nie może, wobec czego Oddział w roku ubiegłym nie może wykazać żadnego pozytywnego rezultatu.... Oddział Humanistyczny ukończył także w r. b. pierwsze trzecie swojej działalności pod obecnym zarządem. Zamierzenia i plany, powzięte przed trzema laty, ziściły się tylko w drobnej mierze – ale niezależnie od Zarządu. Z dydaktyk naukowych przysłała do skutku tylko dydaktyka języka niemieckiego (prof. Ippoldt). Bliska już ukończenia dydaktyka filologii klasycznej nie mogła być ostatecznie wykończona z powodu powołania autora (prof. K. Stach) na stanowisko administracyjne, wykluczające zazwyczaj w naszych warunkach wszelką pracę naukową. Wykończenie dydaktyki historii zostało znowu unicestwione przez nadmierne obciążenie pracownika w dzisiejszych ciężkich stosunkach ekonomicznych. Ciężkie stosunki ekonomiczne sprawiły także, że szerszej dyskusji w sprawach dydaktycznych w zakresie nauk humanistycznych nie można było przeprowadzić pomiędzy członkami Oddziału, rozrzuconymi po całej Polsce, z braku środków na urządzenie wspólnych posiedzeń, zjazdów i wydawania własnego w tym celu niezbędnego organu. Wobec tych stosunków wydaje się rzeczą wskazaną poddanie rewizji planu pracy i organizacji tak całej Komisji Pedagogicznej jako też jej oddziałów.”<sup>34</sup>. Oddział Humanistyczny przekazał Zarządowi Komisji również dwa konkretne wnioski: „Należy podjąć recenzje wybitnych nowości w zakresie specjalności Oddziału Humanistycznego, jednakowoż w tym celu trzeba poszerzyć

<sup>34</sup> Sprawozdanie za 1925/26 r. Wniosek o rewizję planu działalności Komisji dał podstawę burzliwej dyskusji na walnym zebraniu w 1927 r.

ramy „Bibliografii Pedagogicznej”<sup>\*</sup>, rozpowszechnić prenumerowanie tego czasopisma w szkołach państwowych i prywatnych, do każdego N-ru dołączyć wykaz nowości pedagogicznych, zakupionych do Biblioteki Ministerstwa – a nawet przysyłać książki recenzentom, o ile by Ministerstwo nadal nie subwencjonowało Okręgowych Bibliotek Pedagogicznych, pożądane jest także ogłoszenie katalogu Bibl. Ped. Ministerstwa. W sprawie syntetycznego opracowania dydaktyki poszczególnych przedmiotów nauczania należy zwracać się indywidualnie do osób pracujących w tym zakresie, wyjednać im urlop i zasiłek, umożliwić wyjazd zagranicę w celu głębszego i wszechstronniejszego poznania badanego przedmiotu tak w teorii, jak w praktyce szkolnej”<sup>35</sup>.

Oddział Przyrodniczy Komisji Pedagogicznej, mający swoją siedzibę we Lwowie, zajmował się głównie dydaktyką przedmiotów przyrodniczych i matematycznych. Jego przewodniczącym był L. Bykowski, zastępcą Antoni Łomnicki – prof. Politechniki Lwowskiej, a sekretarzem Józef Giedroyc – nauczyciel gimnazjalny. Po objęciu przez Bykowskiego posady w Ministerstwie WRiOP kierownictwo Oddziału objął profesor Politechniki Benedykt Fuliński. W 1925 r. przewodnictwo Oddziału objął ponownie L. Bykowski, jego zastępcą został Stanisław Hubert, a sekretarzem dr Władysław Sochaniewicz. Pracę rozpoczęto od zaprenumerowania specjalistycznych czasopism niemieckich, francuskich i angielskich, poświęconych metodyce nauczania przedmiotów ścisłych i przyrodniczych, postanowiono też „spolszczyć jakiś podręcznik do metodyki matematyki”<sup>36</sup>. W dążeniu do poznania stanu wyposażenia gabinetów przyrodniczych w szkołach średnich, rozesłano do wszystkich gimnazjów w Polsce specjalny kwestionariusz. Zajmowano się też dydaktyczną i wychowawczą funkcją wycieczek przyrodniczych<sup>37</sup>. Decyzją Zarządu Komisji z 8 listopada 1926 r. powołany został Oddział Metodyki Fizyki i Chemii z siedzibą w Warszawie, co ograniczyło zakres działania oddziału lwowskiego do nauk przyrodniczych, geografii i matematyki. Na czele nowego oddziału warszawskiego stanął T. Łopuszański, zastępcą przewodniczącego został Stanisław Pleśniewicz, a sekretarzem Zofia z Kowalczewskich Dobrowolska. Już w marcu 1927 r. ukazał się pierwszy tom rocznika „Fizyka i Chemia w Szkole” w objętości 22 arkusze<sup>38</sup>. Po 1928 r. wydawnictwo to było finansowane przez Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne.

<sup>\*</sup> Kwartalnik „Bibliografia Pedagogiczna”, organ Ministerstwa WRiOP, wydawany w latach 1921–1928, zawierał przeglądy książek i pomocy szkolnych oraz publikacji z zakresu nauk pedagogicznych.

<sup>35</sup> Sprawozdanie za 1925/26 r.

<sup>36</sup> Sprawozdanie Oddziału za 1923–1924 r.

<sup>37</sup> W 1926 r. nakładem Komisji ukazała się książka L. Bykowskiego *Lwów i okolice jako teren przyrodniczych obserwacji i wycieczek*.

<sup>38</sup> Po 1929 r. zostało przekształcone w kwartalnik, a jego redakcja przeniesiona do Wilna. W. Czerniewski, *Rozwój dydaktyki polskiej w latach 1918–1954*, Warszawa 1963, s. 80.

Skupiało się wokół niego wielu znakomitych autorów i redaktorów, jak na przykład profesor Uniwersytetu Warszawskiego Stefan Pieńkowski czy docent Politechniki Warszawskiej Waclaw Werner. W 1927 r. Oddział ogłosił konkurs na pracę z zakresu dydaktyki i chemii, przeznaczając na ten cel 1000 złotych.

Oddział Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego, utworzony w marcu 1923 r. miał swoją siedzibę w Poznaniu. Tu bowiem w ramach Wydziału Lekarskiego funkcjonowała pierwsza w Polsce katedra wychowania fizycznego, którą kierował profesor Eugeniusz Piasecki, przekształcona z czasem w Studium Wychowania Fizycznego. Działał tu również instruktor wychowania fizycznego wśród studentów, autor wielu pionierskich prac z zakresu metodyki wychowania fizycznego, pułkownik Walerian Sikorski. Poznańskie Studium WF wydawało od 1920 r. miesięcznik „Wychowanie Fizyczne”. Przewodniczącym Oddziału został E. Piasecki, jego zastępcą wybitny specjalista w zakresie higieny szkolnej dr Stanisław Kopczyński z Warszawy. Funkcję sekretarza i skarbnika powierzono Stefanowi Szumanowi, późniejszemu profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do prac Oddziału włączyli się m. in. psycholog i pedagog Stefan Błachowski oraz wykładowca higieny społecznej na Wydziale Lekarskim Paweł Gantkowski. Prof. Piasecki kontynuował rozpoczęte niegdyś badania nad genezą zabaw ruchowych, a S. Szuman pracował nad genezą i ewolucją ruchów u dziecka. Dla tych właśnie celów Komisja przekazała Oddziałowi 2 tys. złotych na zakup aparatu do zdjęć kinematograficznych. Finansowe wsparcie badań E. Piaseckiego nad genezą gier i zabaw było bardzo skromne (300 zł. w 1926 r.)<sup>39</sup>.

Jednym z ważniejszych zadań Komisji Pedagogicznej była własna działalność wydawnicza oraz wspieranie publikacji czasopism i monografii naukowych z zakresu nauk pedagogicznych. Oryginalne prace naukowe, wydawane pod firmą Komisji miały mieć jednolitą szatę graficzną. Reguły ustalone przez Zarząd już w początkach 1922 r. przewidywały umieszczanie na końcu każdego tomu streszczenia w językach: francuskim, angielskim lub niemieckim. „Decyzja Zarządu o drukowaniu nadesłanego mu rękopisu będzie zapadała na podstawie opinii co najmniej dwóch recenzentów. W razie różnicy poglądów rozstrzyga Zarząd, zwracając się w razie potrzeby do trzeciego recenzenta” – czytamy w protokole<sup>40</sup>. Wszystkie recenzje były czytane na posiedzeniach Zarządu. Ustalono też, że honoraria autorskie będą obliczane według z góry przyjętych zasad. Za oryginalne prace naukowe autor miał otrzymać 15 % od ceny katalogowej<sup>41</sup>. W 1922 r. Komisja zakwalifikowała do druku pierwsze trzy prace: Józefy Joteyko *Poziom inteligencji uczniów gimnazjum niższego*, Marii Librachowej

<sup>39</sup> Sprawozdanie Oddziału za 1926 r.

<sup>40</sup> Protokół z I-szego posiedzenia Zarządu z 7 stycznia 1922 r.

*Rozumowanie dzieci w świetle badań eksperymentalnych* oraz Bohdana Nawroczyńskiego *Uczeń i klasa*. W 1923 r. B. Nawroczyński informował członków Komisji o nowych tytułach gotowych do druku oraz bliskiej perspektywie pojawienia się dalszych prac naukowych. „Na przyszłość zapowiada się kilkanaście prac nowych. Do podjęcia niektórych z nich zachęciła autorów Komisja Pedagogiczna. Parę rękopisów w tej chwili jest na ukończeniu. Jak stąd widać, materiału do wydawania, Komisji nie zabraknie. Raczej zachodzi obawa, że jej działalność wydawnicza nie będzie mogła nadążyć za wzrastającą twórczością autorów”<sup>42</sup>. Wśród nowych prac były m. in. F. Baumgarten-Tramer (*Kłamstwo dzieci i młodzieży*) oraz M. Falskiego (*Materiały do projektu sieci szkół powszechnych*)<sup>43</sup>.

Publikacje Komisji Pedagogicznej, wydawane w dość wysokich nakładach, nie rozchodziły się zbyt szybko, z wyjątkiem książki B. Nawroczyńskiego *Uczeń i klasa*, wydanej w 1923 r., która rychło odniosła sukces czytelniczy. „Dziełem tym torował on drogę dydaktyce, której potrzeby nie odczuwali ówczesi, słabiej do pracy w szkole przygotowani nauczyciele. Założenia, które przyjął za podstawę uprawiania tej dyscypliny, stały się poniekąd programem jego dalszej pracy naukowej” – pisze W. Okoń<sup>44</sup>. Wydawnictwa Komisji bywały omawiane na niektórych konferencjach nauczycielskich, wykorzystywano je też w zakładach kształcenia nauczycieli, ale ich reklama była powszechnie uważana za niedostateczną. Zgłaszane przez niektórych członków sugestie uczynienia wydawnictw Komisji lekturą obowiązkową w uczelniach kształcących nauczycieli były odrzucane. Zdaniem J. Segala, nie wolno narzucać nauczycielstwu obowiązku czytania wydawnictw Komisji, „trzeba najpierw wykształcić czytelników”. Wtórował mu Nawroczyński, dowodząc, że „wydawnictwa te własną wartością muszą sobie zwolna utorować drogę”<sup>45</sup>.

Pierwsze dwie publikacje Komisji (Joteyki i Librachowej) zostały poddane surowej krytyce przez prof. Władysława Witwickiego, który najpierw przedstawił swoją ocenę na posiedzeniu Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie oraz Towarzystwa Psychologicznego w Warszawie, a następnie opublikował ją w „Przeglądzie

<sup>41</sup> Cena katalogowa to suma uzyskana z pomnożenia nakładu książki przez cenę jednego jej egzemplarza. Tempo rozchodzenia się książki nie miało wpływu na wysokość honorarium autorskiego. Na przykład cena egzemplarza książki S. S z u m a n a *Psychologia twórczości rysunkowej dziecka* (1927 r.) wynosiła 10 złotych, nakład 3000 egz.. Cena całego nakładu wynosiła więc 30000 zł., a honorarium autorskie (15 % tej ceny) – 4500 zł.

<sup>42</sup> Protokół walnego zebrania z 15 kwietnia 1923 r.

<sup>43</sup> Książka Falskiego ukazała się pod firmą Komisji w 1925 r., a praca F. Baumgarten, po niezbędnych przeróbkach, dopiero w 1927 r.

<sup>44</sup> W. O k o Ń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993, s. 303. W latach dwudziestych powstały *Zasady nauczania* (wyd. 1930 r.) – pierwsze w Polsce w pełni oryginalne dzieło nie tylko z zakresu dydaktyki ogólnej, lecz i nauk pedagogicznych w ogóle.

<sup>45</sup> Protokół z walnego zebrania z 4 maja 1924 r.



Filozoficznym<sup>46</sup> Odnosząc się do surowej krytyki książki Librachowej Zarząd Komisji wyraził pogląd, „że choć książka nie jest wolna od usterek, to jednak nie jest pozbawiona wartości naukowej, jak to twierdził jej krytyk. Komisja Pedagogiczna nie spełniłaby głównego swego zadania, którym jest rozbudzenie u nas ruchu na polu badań pedagogicznych, gdyby chciała rozpoczynać od prac bliskich doskonałości. Takich prac oryginalnych Komisja nie zastała. Z prac istniejących Zarząd Komisji wybrał najlepsze. Jeżeli poziom wydawnictw Komisji będzie się stopniowo podnosił, Zarząd jest zdania, że Komisja spełni swoje zadanie<sup>47</sup>.”

Do ważniejszych przedsięwzięć edytorskich Komisji należało wykupienie praw autorskich oraz sfinansowanie przekładu na język polski książki słynnego niemieckiego psychologa Williama Sterna pt. *Die Intelligenz der Kinder und Jugendlichen*. Książka ta ukazała się w 1927 r. w nakładzie 3000 egzemplarzy w tłumaczeniu T. Klimowicza pod naukową redakcją J. Segać. Inną publikacją, przez wiele lat obecną w polskiej nauce, była praca S. Szumana *Sztuka dziecka* (1927 r.)<sup>48</sup>. Szczególnie cenna była współpraca Komisji z prof. Florianem Znanieckim z Poznania, której wynikiem było wydanie w 1928 r. I-go tomu jego *Socjologii wychowania*. Dzieło to dało początek polskiej socjologii wychowania. Książka ta, pisze Jan Szczepański, „była w polskiej literaturze pedagogicznej pierwszym systematycznym traktatem socjologicznym, ujmującym wychowanie jako proces społeczny, wskazującym jego szerokie społeczne uwarunkowanie i podkreślającym, że sukces wychowawczy jest zależny nie tylko od umiejętności nauczyciela i wychowawcy, ale od bardzo wielu innych zjawisk społecznych<sup>49</sup>.”

Liczba tytułów opublikowanych pod szyldem Komisji Pedagogicznej nie była wprawdzie imponująca, ale dominowały na niej dzieła, będące świadectwem szybkiego dojrzewania polskich nauk o wychowaniu. Na wysoką ocenę zasługuje też czasopismo Komisji „Fizyka i Chemia w Szkole”. Wiele prac członków Komisji, napisanych w latach 1922–1928 ukazało się nakładem innych, przeważnie prywatnych lub związkowych firm wydawniczych. Komisja wspierała również niektóre wartościowe czasopisma, jak na przykład „Rocznik Pedagogiczny,” któremu groził upadek czy też „Szkoła Specjalna<sup>50</sup>”. Bardzo

<sup>46</sup> „Przegląd Filozoficzny” 1923 zes. 3 i 4.

<sup>47</sup> Protokół z posiedzenia Zarządu z 17 stycznia 1924 r.

<sup>48</sup> Komisja zakwalifikowała też do druku I część fundamentalnej pracy Marii Grzegorzewskiej *Psychologia niewidomych*, która ukazała się w 1929 r.

<sup>49</sup> J. S z c z e p a ń s k i, *Wstęp do: F. Z n a n i e c k i, Socjologia wychowania Tom I Wychowujące społeczeństwo*, Warszawa 1973, s. VIII. Por. też: W. W i n c ł a w s k i, *Rozwój polskich badań nad wychowaniem na wsi, Część II. Okres Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 26–55.

<sup>50</sup> W 1926 r. Zarząd odmówił pokrycia części kosztów druku książki H. R o w i d a *Szkoła twórcza*, wydanej własnym nakładem autora, uzasadniając swoją decyzję tym, że przy pisaniu książki Rowid korzystał z półrocznego urlopu płatnego oraz z subwencji (w wysokości 600 zł) na wyjazd zagraniczy.

skromne fundusze, przekazywane przez Wydział Nauki MWRiOP w ratach kwartalnych, nie przekraczały od połowy lat dwudziestych 6000 zł. rocznie. Z tej to sumy pokrywane były honoraria autorskie, subsydia na indywidualne badania naukowe oraz wydatki oddziałów, głównie na potrzeby administracyjne. Koszty druku oraz papieru, a czasami również honoraria autorskie, były pokrywane przez Wydział Wydawniczy Ministerstwa<sup>51</sup>. W niektórych latach koszty te przewyższały roczne dotacje na pozostałe formy działalności Komisji.

Inicjatorzy Komisji Pedagogicznej za naczelne jej zadanie uważali rozwijanie badań naukowych. T. Łopuszański upatrywał w niej również organizatorkę badań zespołowych oraz konferencji naukowych. Realizacja tych zadań była jednak poważnie utrudniona przez niedostatek środków materialnych oraz odpowiednio wykształconych pracowników naukowych. W spotkaniach naukowych, organizowanych przez poszczególne oddziały, brali udział niemal wyłącznie miejscowi członkowie, gdyż pozamiejscowym nie pokrywano kosztów podróży. Przez cały czas istnienia Komisji nie zorganizowano jednak ogólnokrajowej konferencji, poświęconej centralnej problematyce nauk pedagogicznych. Jej członkowie brali jednak udział w zjazdach i kongresach, na których omawiano sprawy wychowania i nauczania. Pewną namiastką badań zespołowych, były wysiłki podejmowane przez niektóre oddziały, których celem miały być dydaktyki szczegółowe przedmiotów humanistycznych, przyrodniczych i ścisłych. W niektórych ośrodkach uniwersyteckich dało się zauważyć naturalne niejako przejawy współpracy pokrewnych dyscyplin naukowych. Tak było w Poznaniu, gdzie katedrami kierowali członkowie Komisji. Przypomnijmy, że kierownikami najstarszej w Polsce katedry pedagogiki byli kolejno: Danysz, Nawroczyński i Bykowski. Katedrą psychologii eksperymentalnej kierował S. Błachowski, założyciel (w 1929 r.) i prezes Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Twórcą i kierownikiem Studium Wychowania Fizycznego był E. Piasecki – ceniony w Europie teoretyk wychowania. Podwaliny pod rozwój socjologii wychowania, która rychło zyskała światowy rozgłos, położył F. Znaniecki. Wszystkie wymienione katedry wzajemnie się uzupełniały, tworząc w Poznaniu silny ośrodek nauk pedagogicznych<sup>52</sup>. Innym prężnym ośrodkiem nauk pedagogicznych był Kraków. Tu działał nestor polskich psychologów i pedagogów Władysław Heinrich (1869–1957), tu pracował kierownik katedry pedagogiki Z. Mysłakowski, oryginalny teoretyk i utalentowany organizator zespołowych, empirycznych badań środowiskowych. W Krakowie pracował socjolog wychowania i etnograf Jan Stanisław Bystron, a od końca lat dwudziestych – jeden z wybitniejszych

<sup>51</sup> Liceum Krzemienieckie ofiarowało wiosną 1924 r. na cele wydawnicze 120 funtów szterlingów (po ówczesnym kursie ponad 5 miliardów marek).

<sup>52</sup> Por. *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919–1969*, Poznań 1972, s. 257. W środowisku tym pod koniec lat dwudziestych coraz wyraźniej zaznaczał swoją obecność socjolog i pedagog, uczeń Znanieckiego Józef Chałasiński.

polskich psychologów Stefan Szuman. Dodajmy, że profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego był znakomity badacz dziejów kultury i wychowania S. Kot – autor dwutomowego podręcznika *Historii wychowania*<sup>53</sup>. Najbardziej liczne środowisko pedagogiczne skupiało się w Warszawie. Reprezentowali je głównie wykładowcy Wolnej Wszechnicy Polskiej i Państwowego Instytutu Pedagogicznego (do 1926 r.) oraz uniwersyteckiego studium pedagogicznego, zorganizowanego przez B. Nawroczyńskiego. Spośród psychologów wyróżniali się: J. Joteyko (zmarła w 1928 r.) i Stefan Baley, który w 1928 r. objął katedrę psychologii w Uniwersytecie Warszawskim. W składzie Komisji Pedagogicznej znaleźli się wszyscy uprawiający z mniejszym lub większym powodzeniem różne subdyscypliny pedagogiczne. (Dobrowolski, Falski, Grzegorzewska, Librachowa, Spasowski). Zabrakło wśród nich chyba tylko Heleny Radlińskiej, która w owym czasie tworzyła już zręby pedagogiki społecznej.

Publikacje członków i współpracowników Komisji stanowiły maleńki fragment olbrzymiej produkcji wydawniczej książek i czasopism z zakresu pedagogiki, jaka rozwinęła się w latach Drugiej Rzeczypospolitej. Dominowały w niej prace o charakterze praktycznym. Mniej liczne, podejmujące problematykę teoretyczną, były przeważnie płytkimi kompilacjami. Stan polskiej pedagogiki i piśmiennictwa pedagogicznego był przedmiotem surowej krytyki wielu przedstawicieli świata nauki. Znany geofizyk Antoni Bolesław Dobrowolski, nawiązując do swojego spotkania z polską literaturą pedagogiczną, stwierdzał: „Nigdzie nie widziałem i nigdy nie przypuszczałem tak niesłychanej dysproporcji pomiędzy ilością a jakością zadrukowanej bibuły „[...] Jeżeli literatura z zakresu pedagogiki praktycznej dała mi bardzo niewiele, to dzieła, dziełka i przyczynki teoretyczne nie dały prawie nic. Uderzał mnie w nich nie tyle brak »podstaw naukowych« – o to, wobec niedorozwoju psychologii i socjologii było jeszcze dość trudno – ile brak myślenia naprawdę naukowego i rozpaczliwie jałowa ogólnikowość. Przede wszystkim stwierdziłem, że nauki o wychowaniu, mimo, iż reprezentowanej przez niezmierzone stosy druków, naprawdę jeszcze nie ma – nawet w postaci pierwszego, czysto empirycznego stadium rozwoju; że nie posiada ona nawet tych kardynalnych znamion, które cechują wszelką naukę, nawet początkującą: nie jest sformułowany poprawnie sam przedmiot badania, nie jest też ustalony własny układ jej pojęć jako układ pojęć swoistych, naprawdę »pedagogicznych«, nie zaś pojęć figurujących w spisie rzeczy podręczników psychologii; tym samym zaś brak jej uporządkowanego wykazu, racjonalnej klasyfikacji własnych zagadnień, a przez to znowu – nie może dać ona pedagogom praktykom racjonalnego i wyczerpującego planu zadań wychowawczych”<sup>54</sup>. Zygmunt Kukulski, oceniając w 1923 r. polskie piśmiennictwo pedagogiczne,

<sup>53</sup> Por. J. D y b i e c, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 450–457.

<sup>54</sup> A. B. D o b r o w o l s k i, *Mój życiorys naukowy*, Wrocław 1958, s. 118. 120.

pisał: „Produkcja dość u nas duża i wzrasta z każdym niemal dniem, ale cóż? Bogaci się piśmiennictwo polskie, a nie literatura naukowa. Większość prac nie ubiega się w ogóle o uczoność, a wyłania się pod wpływem wszystkich innych czynników, tylko nie tych, które w sumie dają rzetelną pracę naukową”<sup>55</sup>.

Komisja Pedagogiczna, skupiająca najwybitniejszych przedstawicieli nauk o wychowaniu, przyczyniła się niewątpliwie do umocnienia statusu pedagogiki jako dyscypliny naukowej i powolnego jej wkraczania do uniwersytetów. W 1926 r. B. Nawroczyński przekonywał, że uważa pedagogikę „za naukę bardzo jeszcze młodą, dopiero się krystalizującą, ale jednak za naukę, a więc twór o niebo wyższy od przednaukowej publicystyki wieku Oświecenia”<sup>56</sup>.

Tymczasem w kraju zachodziły zmiany, które pośrednio odbijały się na działalności Komisji. Jej doroczne walne zebranie, zaplanowane na 16 maja 1926 r. nie mogło dojść do skutku z powodu ważnych wydarzeń politycznych (zamach majowy). Sanacja, która przejęła władzę w wyniku przewrotu politycznego, usunęła ze stanowiska pod koniec sierpnia 1926 r. wiceministra oświaty, właściwego twórcę i opiekuna Komisji Pedagogicznej T. Łopuszańskiego. Środowiska naukowe wyrażały coraz głośniejsze zaniepokojenie niskimi nakładami na badania, działalność wydawniczą i kształcenie młodych adeptów nie tylko w kraju, lecz i w przodujących ośrodkach zagranicznych. Na drugim Zjeździe Naukowym, zorganizowanym przez Kasę im. Mianowskiego (2–3 kwietnia 1927 r.) surowo oceniono całą dotychczasową politykę naukową. S. Kot w swoim wystąpieniu zarzucał czynnikom rządzącym obojętność w sprawach nauki, która przyczyniła się do tego, „że nauka polska nawet w łonie samych uniwersytetów jest dzisiaj zagrożona”. Jego zdaniem trzeba bić na alarm „aby nie dopuścić do wyschnięcia tych źródeł, bez których życie kulturalne narodu, a także poziom szkoły i nauczycielstwa będzie skazany na upokarzający upadek”<sup>57</sup>. Postulował on powołanie Rady Naukowej przy Ministerstwie WRiOP, złożonej z reprezentantów szkół akademickich i towarzystw naukowych, która miałaby wytyczać kierunki badań finansowanych przez państwo.

<sup>55</sup> Z. Kukulski, *Główne momenty myśli i badań pedagogicznych*, Lublin 1923. Cyt. za: W. Wincłowski, *Rozwój polskich badań nad wychowaniem...*, s. 54.

<sup>56</sup> Cyt. za: D. Drynda, *Pedagogika Drugiej Rzeczypospolitej. Warunki, orientacje, kontrowersje*, Katowice 1987, s. 71.

<sup>57</sup> B. Jacewski, *Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918–1939*, Wrocław 1978, s. 106–107. S. Kot już w tym okresie zajmował krytyczną postawę wobec polityki rządów sanacyjnych, które ze swej strony nie szczędziły mu różnych przykrości. Storpedowały na przykład jego próbę przeniesienia się do Warszawy i objęcia tu katedry historii wychowania. W 1933 r. zlikwidowały jego katedrę historii kultury i przeniosły go w stan spoczynku (miał 48 lat). O działalności politycznej Kota i stosowanych wobec niego represjach obszernie informuje książka T.P. Rutkowskiego, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000. W 1933 r. likwidacji uległo wiele innych katedr m.in. katedra pedagogiki w Uniwersytecie Poznańskim, którą kierował L. Bykowski. Została ona włączona do kadry psychologii i pedagogiki, którą kierował S. Błachowski.

Niektóre myśli prof. Kota znalazły swój wyraz w ostatnich sprawozdaniach i wnioskach krakowskiego oddziału Komisji. Jego członkowie poddali surowej krytyce całą dotychczasową działalność Komisji Pedagogicznej. Formułowali oni opinię, że z braku podstaw finansowych, Komisja nie rokuje możliwości rozwoju. „Twierdzono nawet, że obecny stan martwoty kompromituje zarówno ideę, jak program i ludzi”<sup>58</sup>. Wyrażano zarazem pogląd, że zastój w pracach Komisji wynika z jednostronnego sformułowania jej zadań, sprowadzających się wyłącznie do prac naukowych w dziedzinie pedagogiki, na co nie pozwala brak środków na przygotowanie wykwalifikowanych pracowników oraz na urządzenie warsztatów pracy. Sugerowano zatem rozszerzenie działalności Komisji na tory praktyczne i aktualne, zgłaszając następujące postulaty:

„1. Zakres działania Komisji Pedagogicznej i jej Oddziałów, określony art. 2 statutu, należy rozszerzyć także na pedagogikę stosowaną i na szkolnictwo. A zatem zadaniem Komisji byłoby także oddziaływanie na nauczycielstwo i szkołę, a nawet na szersze sfery społeczne przez odczyty z zakresu pedagogiki i dydaktyki przy szczególnym uwzględnieniu współczesnych kierunków pedagogiki zagranicznej ; przez organizowanie kursów naukowych i dydaktycznych z zakresu różnych specjalności, a stojących na poziomie współczesnych wymagań; przez urządzenie wycieczek pedagogicznych tak w kraju, jak zagranicę w celu poznania nowoczesnych urządzeń ; przez wprowadzanie w życie wystaw pomocy naukowych, realizujących postulaty nowoczesnej dydaktyki, przez współpracę w stwarzaniu poradni zawodowych, psychotechnicznych itp. (Wprawdzie podobne cele mają w swoich statutach zawodowe stowarzyszenia nauczycielskie, jednakowoż w praktyce niewiele robią, zajęte zbyt jednostronnie interesami materialnymi. Zarząd Komisji i Oddziałów miałyby w tym kierunku inicjatywę, skupiałyby wszystkie jednostki chętne do pracy – i wywołałby zainteresowanie dla spraw pedagogicznych, a w tym związku mógłby powstać szereg publikacji, poświęconych różnym zagadnieniom i pośrednio spełniłyby się też naukowe zadania Komisji.)

2. Komisja mogłaby się też stać zawiązkiem lub częścią Państwowej Rady Wychowania jako organ opiniodawczy Ministerstwa”<sup>59</sup>.

Zacytowane wnioski zmierzały wprawdzie do niepomiernego poszerzenia pola działania Komisji, ale zawierały przecież wiele myśli racjonalnych, jak na przykład nawiązanie bliższych kontaktów ze szkołami i nauczycielstwem, popularyzowanie wiedzy pedagogicznej za pomocą odczytów i wciągnięcie nauczycieli do

<sup>58</sup> Wnioski uchwalone na posiedzeniu Oddziału 1 maja 1926 r.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

prac badawczych. Dodajmy, że Uniwersytet Jagielloński miał bogate doświadczenia w dziedzinie upowszechniania nauki w społeczeństwie polskim<sup>60</sup>.

Po dwuletniej przerwie 2 maja 1927 r. odbyło się walne zebranie Komisji, które, jak to się miało rychło okazać, było zebraniem ostatnim. Ton dyskusji nadały wnioski Oddziału krakowskiego oraz wystąpienie Kota. Zapytywał on „czy nie lepiejby było rozwiązać Komisję, ażeby nie wytwarzać złudzeń. Komisja musi mieć możliwość pracy na wielką skalę, w przeciwnym razie istnienie jej wstyd nam przynosi”<sup>61</sup>. Zdaniem mówcy oddziały są skazane na wegetację nie z braku ludzi, lecz środków m.in. na korespondencje, na organizowanie konferencji, na wydawnictwa i zakup literatury. Apelowo do Zarządu o interwencję w Ministerstwie oraz o opracowanie memoriału, opisującego „niski stan nauk pedagogicznych u nas”. Wyważona wypowiedź prof. Nawroczyńskiego zawierała następujące myśli: Chociaż Komisja otrzymuje niewielkie sumy to „niema powodu się ich wyrzekać dlatego, że nie można uzyskać większych „[...] Wszelka w ogóle praca naukowa odbywa się obecnie u nas w trudnych warunkach; tym bardziej praca nad pedagogiką, która jeszcze musi walczyć o prawo obywatelstwa wśród innych nauk. Rozwiązanie Komisji Pedagogicznej wytworzyłoby pustkę, której by nic nie wypełniło”<sup>62</sup>. Przyznawał, że starania o powiększenie środków kończą się niepowodzeniem. Ministerstwo odrzuca też wnioski o urlopy płatne i zniżki godzin, motywując swoje stanowisko kryzysem finansowym i redukcją sił nauczycielskich. Wyniki pracy Komisji byłyby o wiele większe gdyby oddziały przejawiały więcej inicjatyw twierdził Nawroczyński. Zapis protokołu stwierdza, że „Prof. Nawroczyński jest stanowczo przeciwny skierowaniu Komisji na drogi działalności praktycznej. Została ona powołana do organizowania i popierania pracy na polu nauk pedagogicznych. Zadania jej leżą w dziedzinie teorii, nie zaś praktyki wychowania. Praktyką zajmuje się wiele innych instytucji; teoretycznych prac natomiast nikt poza Komisją u nas nie popiera. Im skromniejsze są środki Komisji, tym bardziej powinna ona się skupić na swoim właściwym zadaniu”<sup>63</sup>. Stanowisko Nawroczyńskiego poparła większość uczestników zebrania. T. Łopuszański, polemizując z Kotem, twierdził, że pustki powstałej po ewentualnym rozwiązaniu Komisji, nic nie wypełni. Jej istnienie przynosi jednak pewne, choć skromne korzyści. Dodawał jednak, że pedagogice szkodzi „brak należytego uznania dla niej wśród sfer uniwersyteckich”. Wtórował mu T. Benni, dowodzący, że tak w Ministerstwie, jak i na Uniwersytecie

<sup>60</sup> Profesorowie tej uczelni prowadzili wykłady popularne w różnych miastach i miasteczkach województwa krakowskiego i Śląska, z których w skali roku korzystało po kilkadziesiąt tysięcy słuchaczy. Por. J. S u t y ł a , *Powszechnie wykłady Uniwersytetu Jagiellońskiego (1918–1939)*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 1989 t. XXXII.

<sup>61</sup> Protokół walnego zebrania z 2 maja 1927 r.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

„niedostateczne zrozumienie dla ważności studiów pedagogicznych wynika z braku osób, które by same tymi studiami się zajmowały i z braku odpowiedniego środowiska i tradycji. Studia pedagogiczne powinny mieć oparcie w specjalnej szkole kształcącej nauczycieli [...] Taką szkołą powinien być Instytut Pedagogiczny, któryby prowadził również badania teoretyczne oraz zajmował się propagandą myśli pedagogicznej”<sup>64</sup>. Uczestnicy zebrania zaakceptowali ostatecznie wnioski opracowane przez prof. Błachowskiego w porozumieniu z prof. Kotem. Obligowały one Zarząd do wystąpienia do Ministerstwa o wydatne zwiększenie środków finansowych, opracowania memoriału, dowodzącego znaczenia badań pedagogicznych i zainteresowania nim rządu, społeczeństwa i nauczycielstwa, stworzenia podstaw do rozwoju studiów pedagogicznych przy uniwersytetach oraz do powołania czasopisma ogólnopedagogicznego i czasopism specjalistycznych<sup>65</sup>. Pismo to miało być wydawane przez Oddział krakowski. Wymienione wnioski nie zostały wprowadzone od razu zaakceptowane przez władze oświatowe, ale nie pozostały bez echa w ich dalszej polityce naukowej, zapoczątkowanej w 1928 r., której wyrazem było powołanie Funduszu Kultury Narodowej, działającego pod patronatem najwyższych władz państwowych.

W 1928 r. już nie zwoływano walnego zebrania. Na posiedzeniu w dniu 2 czerwca tegoż roku „Przewodniczący poinformował Zarząd o rozpoczętej z inicjatywy Ministerstwa akcji, której zadaniem jest zorganizowanie Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego, mającego powstać na miejsce Komisji Pedagogicznej. Większość zebranych była tego zdania, że członkowie Komisji nie powinni występować na zewnątrz w charakterze członków-organizatorów nowego Towarzystwa, dopóki Komisja Pedagogiczna istnieje.”<sup>66</sup> Tydzień później (9 czerwca) minister oświaty Gustaw Dobrucki podjął decyzję o rozwiązaniu Komisji Pedagogicznej. Podobny los spotkał w następnym roku Komisję do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce. Ich miejsce zajęło zorganizowane z inicjatywy Ministerstwa we współdziałaniu z grupą krakowskich pedagogów, głównie z W. Heinrichem, Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne z siedzibą w Krakowie. Jego zebranie organizacyjne odbyło się 2 grudnia 1928 r.<sup>67</sup>

Zadania Towarzystwa były w gruncie rzeczy zbliżone do zadań wymienionych w statucie Komisji Pedagogicznej. Miało również inicjować, organizować

<sup>64</sup> *Ibidem.*

<sup>65</sup> *Ibidem.*

<sup>66</sup> Protokół z posiedzenia Zarządu z 2 czerwca 1928 r.

<sup>67</sup> K. Twardowski zanotował w swoich *Dziennikach*, że zdaniem L. Bykowskiego powołanie Towarzystwa z siedzibą w Krakowie i pod przewodnictwem Heinricha było podyktowane względami politycznymi. *Dzienniki Cz.* II, s. 47. Opinia powyższa nie jest zapewne oparta na faktach. Wprawdzie Nawroczyński nie był pupilem sanacji, ale też nie był przez nią dyskryminowany. Powierzono mu na przykład prestiżowe stanowisko przewodniczącego Komisji Egzaminów Państwowych.

i wspierać badania w zakresie nauk pedagogicznych, publikować ich wyniki i kształcić młodych naukowców w kraju i ośrodkach zagranicznych, a także rozwijać współpracę międzynarodową m. in. przez udział w konferencjach i kongresach. Prezesem Towarzystwa został W. Heinrich, sekretarzem S. Szuman, a skarbnikiem Z. Mysłakowski. W odróżnieniu od Komisji Towarzystwo zamiast krytykowanych oddziałów powołało stałe komisje: Pedagogiczno-Dydaktyczną w Warszawie pod przewodnictwem B. Nawroczyńskiego, Psychologiczno-Pedagogiczną w Warszawie (przew. Stefan Baley), Historii Wychowania w Krakowie (przew. S. Kot), Socjologii Wychowania w Poznaniu (przew. F. Znaniecki, od 1936 – J.S. Bystron), Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej w Poznaniu (przew. E. Piasecki). Towarzystwo publikowało, zwłaszcza w pierwszym okresie, prace powstałe jeszcze za czasów Komisji Pedagogicznej. Dość tu wymienić drugą część *Psychologii niewidomych* Marii Grzegorzewskiej, drugi tom *Socjologii wychowania* F. Znanieckiego czy publikacje z serii „Biblioteki Kłasyków Pedagogiki”. Zasadą Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego było też wydanie kilku numerów „Bulletin International de la Société Scientifique de Pédagogie”<sup>68</sup>. Pierwszy skład Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego liczył zaledwie 17 osób, z których 13 miało już tytuły profesora, trzy legitymowały się doktoratami, a jedna nie posiadała stopnia ani tytułu naukowego (T. Łopuszański – kierujący już szkołą w Rydzynie.). Stopnie doktora mieli: Maria Grzegorzewska, Stanisław Tync i Mieczysław Ziemnowicz. Tytuły profesorów mieli: W. Heinrich, S. Kot, Z. Mysłakowski, S. Szuman, S. Łempicki, K. Twardowski, S. Błachowski, L. Jaxa-Bykowski, E. Piasecki, F. Znaniecki, S. Baley, B. Nawroczyński i J. Segał. W Krakowie pracowało 5 członków, w Warszawie 4, w Poznaniu 4, we Lwowie 2 i 1 w Toruniu (S. Tync). Znacznie bardziej liczny był skład warszawskiej Komisji Pedagogiczno-Dydaktycznej, powołany przez jej przewodniczącego B. Nawroczyńskiego. Liczyła ona w pierwszym okresie 24 członków, wśród których byli m. in: T. Benni, M. Falski, Z. Kukulski, H. Rowid, Józef Mirski, Hanna Pohoska, Kazimierz Sośnicki, W. Spasowski i Z. Ziębiński. Funkcję sekretarza Komisji pełniła uczennica wybitnego historyka Marcelego Handelsmana, specjalizująca się w historii wychowania dr H. Pohoska<sup>69</sup>.

Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne miało w pierwszych latach swego istnienia znacznie dogodniejsze warunki działania niż Komisja Pedagogiczna. Powstało bowiem w czasie, gdy pomyślniejsza koniunktura gospodarcza oraz

<sup>68</sup> Por. *Słownik polskich towarzystw naukowych*. Tom II, cz. 3 Pod red. naukową B. S o r d y l o - w e j, Warszawa 2001, s. 53–53. Hasło to grzeszy różnymi uproszczeniami. Autorka sądzi, że opisywane Towarzystwo przestało istnieć w 1939 r. podczas gdy przetrwało ono aż do śmierci Heinricha w 1957 r.

<sup>69</sup> Funkcje sekretarzy pełnili też J. Mirski oraz Bogdan Suchodolski. Wykazy członków znajdują się w szczytkowych aktach Komisji Pedagogiczno-Dydaktycznej załączonych do Protokołów Komisji Pedagogicznej.



presja ludzi nauki na rząd, doprowadziły do powołania Funduszu Kultury Narodowej, który finansował wiele prac badawczych i przedsięwzięć wydawniczych oraz wysyłał na zagraniczne studia liczne grupy wyróżniających się młodych pracowników nauki. Dodajmy, że korzystali z nich również młodzi pedagodzy<sup>70</sup>. Towarzystwo otrzymywało w pierwszym okresie subwencje wielokrotnie wyższe niż Komisja Pedagogiczna. W latach 1928–1930 z Funduszu Kultury Narodowej otrzymało 65 tys. złotych, a z Ministerstwa WRiOP 25 tys.<sup>71</sup>. Rychło jednak kryzys ekonomiczny spowodował znaczny spadek nakładów.

Komisja Pedagogiczna była pierwszym na gruncie polskim towarzystwem naukowym, skupiającym nieliczny zespół pracowników oświatowych i naukowych, z niewielkimi wyjątkami nie posiadających specjalnego uniwersyteckiego wykształcenia pedagogicznego. Wśród pierwszych członków tego towarzystwa było zaledwie kilku profesorów (Błachowski, Heinrich, Kot, Piasecki, Twardowski i Witwicki). W latach działalności Komisji wielu jej członków i współpracowników otrzymało tytuły profesorskie (Nawroczyński, Kukulski, Łempicki, Mysłakowski, Szuman, Baley, Jaxa-Bykowski i Segał). Wszyscy objęli katedry pedagogiki bądź psychologii. Komisja przyczyniła się niewątpliwie do rozwoju młodszych kadr naukowych. Niemal wszyscy wymienieni wyżej profesorowie korzystali z materialnego i moralnego wsparcia udzielanego im przez Komisję.

Komisja miała niewątpliwe zasługi w rozwijaniu nowoczesnych badań nad wychowaniem. Inspirowała ona i organizowała badania, koordynując rozproszone często wysiłki oraz oceniała ich wyniki. Podnosiła w ten sposób poziom nauk pedagogicznych w Polsce i zbliżała pedagogikę do innych dyscyplin uniwersyteckich. Jej wydawnictwa miały przeważnie charakter pionierski. Dotyczy to zwłaszcza takich książek wydanych przez Komisję jak: *Uczeń i klasa* Nawroczyńskiego, *Psychologia ociemniałych* Grzegorzewskiej, *Sztuka dziecka* Szumana i *Socjologia wychowania* Znanieckiego. Komisja Pedagogiczna, całkowicie zapomniana przez dzisiejszych pedagogów, dobrze się jednak założyła polskiej nauce i oświacie.

<sup>70</sup> Szerzej pisze o tym B. J a c z e w s k i (*Polityka naukowa państwa polskiego...*), s. 131–139.

<sup>71</sup> Zestawienie dochodów i wydatków Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego w Krakowie za lata 1928–1930. Załącznik do Protokołów.

Józef Miąso

**The Pedagogical Commission  
of the Ministry of Religious Denominations  
and Public Enlightenment (1921–1928)  
and its role in the development of pedagogical sciences**

SUMMARY

The Pedagogical Commission founded in 1921 was a kind of academic society aimed at developing pedagogical sciences by inspiring and financing research, and publishing its outcomes. The Commission had its offices in Warsaw, Cracow, Lviv and Poznan. It was involved with educational psychology, general pedagogics, didactics of sciences and humanites subjects, as well as school hygiene and physical education. The Commission was chaired by Prof. Bogdan Nawroczyński. Amongst its members were a number of distinguished scholars, such as Kazimierz Twardowski (philosopher and psychologist), Stanisław kot (education historian), Stefan Szuman (psychologist), Eugeniusz Piasecki (physical education theoretician), Florian Znaniecki (education psychologist), Maria Grzegorzewska (special pedagogue), and the popular educationist and pedagogical writer Janusz Korczak.

The Commission's most important publications included B. Nawroczyński's *The Pupil and Class*, M. Grzegorzewska's *Psychology of the Blind*, and F. Znaniecki's *Sociology of Education*. The Commission launched also the publishing of the series *The Library Pedagogics Classics*. In 1928 it was dissolved, and the Academic Pedagogical Society was established in its place.

translated by  
*Bartosz Lacki*